

## Samodzielność kluczem do sukcesu dziecka

Samodzielność zapewne przez każdego rodzica jest indywidualnie definiowana. Wszyscy jednak wiążemy jej poziom przede wszystkim z wiekiem dziecka - im starsze tym bardziej samodzielne. Należałoby sobie zadać pytanie, czym zatem jest samodzielność?

Dla jednych to umiejętność radzenia sobie w rutynowych czynnościach samoobsługowych, takich jak: ubieranie się, korzystanie z toalety, posługiwanie się sztuczkami podczas posiłków, przygotowanie i porządkowa-



nie swojego miejsca zabawy. Dla innych to też biegłość w nabywaniu różnych sprawności, takich jak: wchodzenie i schodzenie po schodach, jazda na rowerze, sprawne korzystanie ze sprzętu na placu zabaw, itp. Są też tacy, rodzice, którzy uznają dziecko za samodzielne dopiero wówczas, gdy potrafi ono przygotować posiłek, jest systematyczne w nauce, pomaga w obowiązkach domowych. Jeszcze inna grupa rodziców uważa, że dziecko samodzielne to takie, które już pracuje i mieszka we własnym mieszkaniu.

Tak więc pojęcie samodzielności można rozpatrywać z różnego punktu widzenia. Jedno jest pewne, jest to umiejętność nabywana przez każdego człowieka w toku rozwoju, aż do uzyskania dorosłości.

### **Samodzielny przedszkolak = samodzielny uczeń**

Samodzielność obserwujemy u dzieci w wieku przedszkolnym w trzech wymiarach:

- Praktycznym (czynności samoobsługowe, porządkowe),
- Umysłowym (podejmowanie decyzji, rozwiązywanie problemów, wyrażanie opinii)
- Społecznym (współdziałanie z rówieśnikami i opiekunami).



Rozwijanie tych trzech filarów jest niezwykle ważne, aby dziecko radziło sobie z kolejnymi wyzwaniami na dalszym etapie edukacji jakim jest szkoła. Przyjrzyjmy się chociażby pierwszemu z nich – **praktycznemu**. Niejeden rodzic trzylatka mógłby pomyśleć: "No i cóż z tego, że ja sprzątam po nim

klocki? Przecież gdyby sam to robił, to trwałoby to zbyt długo, a i tak te zabawki byłyby wszędzie". Otóż tak, z jednej strony ma on rację, dziecko w tym wieku rzadko kiedy wykona tą czynność precyzyjnie i to jeszcze w oczekiwanym przez dorosłych czasie. Niby w tym momencie wszystko jest w porządku, lecz za kolejny rok będzie o wiele trudniej wdrażać dziecko do samodzielnego sprzątnięcia. Z kolei za kilka lat porządek u ucznia w pokoju może graniczyć z cudem i skutkować nasilającą się frustracją całej rodziny.

Rozwój samodzielności dziecka w **wymiarze umysłowym i społecznym** jest równie ważny. Przyjrzyjmy się codzienności przedszkolaka – np.: kłótni z kolegami. Dziecko przyszło do domu smutne, rozgoryczone zachowaniem rówieśnika. Opowieść naszej pociechy wprowadza może nas wprowadzić w stan napięcia, postanawiamy więc działać, przecież dzieje się krzywda najdroższej nam osobie. Pędzimy do nauczyciela (który w naszym przekonaniu niewiele w tej sprawie zrobił) natychmiast wszystko wyjaśnić i doprowadzić do sprawiedliwości. Okazuje się, że nauczyciel prosił o samodzielne rozwiązanie konfliktu przez dzieci poprzez przeprosiny i wykonanie małego rysunku dla siebie nawzajem w ramach zadośćuczynienia. Słyszymy, że nasze dziecko tego nie zrobiło. Wersja wydarzeń według nauczyciela i dziecka nieco się różni. Najprawdopodobniej dziecko podświadomie chciało, abyśmy my rodzice przejęli odpowiedzialność za tą drobną sprzeczkę i rozwiązali problem na jego poziomie.



Rozwijanie umiejętności samodzielnego radzenia sobie z konfliktami jest niezwykle ważne już od najmłodszych lat, ponieważ na etapie nauki w szkole bywają one o wiele poważniejsze. Doświadczenia w relacjach społecznych, nawet te negatywne na wczesnym etapie rozwoju, sprzyjają w następstwie łatwości ich niwelowania poprzez podejmowanie właściwych decyzji w obliczu ewentualnego zagrożenia ze strony rówieśników, bez udziału osób dorosłych lub jedynie przy ich doradztwie.



### Co robić, aby wspierać dziecko w dążeniu do samodzielności?

Zgadźmy się na samodzielność i tym samym pozwólmy dzieciom doświadczać drobnych niepowodzeń związanych z trudnościami wykonania zadań. To najlepsze lekcje rozwijające również odpowiedzialność i wewnętrzną motywację do wykonywania zadań.

Obserwujmy dzieci i podążajmy za ich potrzebami. Tylko w taki sposób jesteśmy w stanie poznać przyczyny ich zachowania, motywy wyboru decyzji i adekwatnie rozwijać horyzonty dziecka w kontekście reakcji na trudności. Bądźmy więc otwarci na potrzeby i pomysły naszej pociechy.

Pamiętajmy o predyspozycjach i możliwościach indywidualnych. Każdy z nas ma pewne zdolności i predyspozycje czynnościowe. Wykonywanie zadań, które lubimy, to czysta przyjemność, ale gdy coś sprawia nam niezależną od naszych chęci trudność to popadamy w stan frustracji, niezadowolenia. Dzieci mają dokładnie tak samo.



Bez presji i oceny. Zastanówmy się jak nam idzie praca, kiedy czujemy naciski zewnątrz. Jak kształtuje się nasza motywacja wewnętrzna? Odpowiedzi nasuwają się same. Warto zamiast presji umówić się z dzieckiem co do zasad i zakresu jego samodzielności, a następnie systematycznie i konsekwentnie pomagać mu w ich realizacji.